



## Harcerska sztafeta pokoleń

W czerwcu w urzędzie Gminy Czosnowa miało miejsce spotkanie dwóch przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego, którzy swoją harcerską przygodę kojarzą z Gminą Czosnowa. Byli to Pan Wójt Antoni Kręzlewicz w stopniu podharcemistrza oraz Michał Kobus przyboczny naszej czosnowskiej drużyny w stopniu Harcerza Orlego. Pan Wójt udzielił wywiadu odnosząc się do swojej harcerskiej przygody w szczególności do lat 1977-1982 w czasie gdy był Komendant Hufca Czosnowa.

do swojej harcerskiej przygody w szczególności do lat 1977-1982 w czasie gdy był Komendant Hufca Czosnowa.

**Panie Wójcie czy zgodzi się Pan aby na czas wywiadu zwracać się do Pana „druhu” aby nasza rozmowa miała w sobie coś harcerskiego?**  
Tak, oczywiście.

**Czy dobrze dh wspomina czas służby instruktorskiej jako Komendant hufca Czosnowa?**

W zasadzie całą swoją harcerską drogę wspominam dobrze. Uważam, że harcerstwo było i jest jedną z najlepszych organizacji zrzeszających młodzież.

**Kiedy zaczęła się dh przygoda ZHP?**

Swoją przygodę rozpocząłem gdy byłem uczniem 6 klasy szkoły podstawowej w Malocicach, byłem zastępowym. Później gdy podjąłem naukę w technikum w Ursusie zostałem przybocznym drużyny harcerskiej i zdobyłem swój pierwszy stopień instruktorski „ochotnik”. W okresie maturalnym drużynowy przekazał mi swój cały dorobek (czyli drużynę), zamknąłem również próbę na stopień „przewodnika”

**Ilu harcerzy zrzeszał hufiec Czosnowa w okresie swojej świetności?**

W czasie gdy byłem Komendantem Hufca na terenie Gminy Czosnowa czynnie działało 400 harcerzy.

**To bardzo dużo...**

Dzięki temu byliśmy w stanie stworzyć szczyty, najprężniejszy dział w Malocicach.

**Jak druh myśli z czego wynikała tak duża popularność organizacji?**

Przed wszystkim Związek Harcerstwa Polskiego w owym czasie poza Związkiem Młodzieży Polskiej był jedyną organizacją zrzeszającą dzieci, młodzież i dorosłych.

**W organizacji pięknie jest również to że zrzesza różnych ludzi w różnym wieku, nie sądzi druh?**

Oczywiście, ludzie Ci nie tylko są w jednej organizacji, stają się również przyjaciółmi, dlatego że tylko wspólnie są w stanie tworzyć coś naprawdę wartościowego. W „naszych” czasach instruktorzy mieli w pewnym sensie łatwiej, dlatego że harcerstwo miało wielu sponsorów, obecnie działa wiele organizacji i stowarzyszeń, które zastępują harcerstwo. Poza tym dzieci często trudno odciągnąć od komputera, czy telefonów komórkowych.

**Mile wspomina dh Harcerskie Akcje Letnie?**

Naturalnie, obozy harcerskie, to najbardziej kojarząca się z nami- harcerzami forma pracy i wypoczynku. Nigdy nie zapomnę obozu w Kuklankach (swojego pierwszego obozu). Jako instruktor najmilej wspominam największą akcję letnią jaką udało nam się przeprowadzić. Było to w 1979 r. nad jeziorem Licheńskim w Licheniu. Czosnowa stworzył dwa własne podobozy, pojechaliśmy wraz z hufcem warszawskim.

**Ile osób pojechało wtedy na obóz?**

Około 120 harcerzy+ kadra.

**Czyli mniej niż połowa członków hufca...**

Niestety, było to spowodowane tym, że mimo niskiej ceny obozu rodzice obawiali się posyłać dzieci na trzytygodniowe obozy, ponieważ potrzebował ich w gospodarstwach rolnych, które większość mieszkańców prowadziło.

**Co było najsmutniejszym doświadczeniem dla dh jako dla instruktora?**

Sytuacja o której już wspominałem, niska frekwencja na obozach. Natomiast sytuacja, która była najbardziej niebezpieczna i najbardziej strasząca miała miejsce na obozie w Giżycku podczas wielkiego pożaru lasów. Musieliśmy ewakuować cały podobóz, przygotowaliśmy się do ewakuacji z pomocą wojska przez jezioro. Na szczęście strażakom szybko udało się ugasić ogień, nikomu nic złego się nie stało.

**W dh czasach jaką liczebność miała przeciętna drużyna?**

Zawsze staraliśmy się aby miała od 14 do 24 osób, czyli aby składała się z 2 lub 3 zastępów.

**Akurat to nie uległo zmianie. Jako kto druh lepiej się realizował jako wójt Gminy Czosnowa, czy jako Komendant hufca Czosnowa?**

To są zupełnie inne funkcje, funkcja Komendanta Hufca dała mi pewne podstawy żeby zostać wójtem. Praca z ludźmi zarówno w harcerstwie, jak i w urzędzie to podstawa. Wójt zajmuje się sprawami społecznymi i gospodarczymi, harcerz w szczególności społecznymi, ale niejednokrotnie musi wykazywać się również gospodarnością. Uważam, że to Wy harcerze robicie wielką rzecz.

**Instruktorzy z dh „czasów” również robili, robią nadal służąc w komisjach, pełniąc ważne funkcje...**

Tak, z tą różnicą, że my mieliśmy łatwiej- przejmowaliśmy dobre dofinansowywane drużyny. Wy natomiast wiele rzeczy tworzyacie od nowa, praktycznie od zera, przekonujecie również dzieci, młodzież i ich rodziców do głoszonego przez Was wartości. Zawsze to doceniałem i będę doceniał.

**Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość przeprowadzenia wywiadu, czuwaj.**

Ja również dziękuję, czuwaj.



Rada Drużyny serdecznie zaprasza do zapoznania się ze stroną internetową 10 Czosnowskiej Drużyny Harcerskiej „Ad astra”, która zdobywa imię „Małego Powstańca”. Adres strony: 10cdh.cba.pl. Już teraz zachęcamy również do wzięcia aktywnego udziału w Dniach Czosnowa 2015, gdzie razem z Gminną Biblioteką Publiczną zorganizujemy liczne atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Michał Kobus Przyboczny

## XV Jubileuszowa Wystawa Klubu Terierów Typu Bull w Polsce (dokończenie ze str 1.)

Później wybrano przedstawicieli poszczególnych ras, których wyróżniała najładniejsza głowa w rasie lub najpiękniejszy ruch w rasie. Kolejną konkurencją był wybór najlepszego Handlera Wystawy (nominacje do tej konkurencji otrzymywali wybrani przez sędziów wystawcy, podczas oceny ras w ringach) w tej konkurencji wygrał jeden z najlepszych wystawców w Europie – Norbert Tibay, który przepięknie współpracuje z psami. Najlepszą Parą Hodowlaną wybrano Staffiki Pani Kamili Miśkiewicz – sukę Immoles CONCILIO ET LABORE i psa ICON OF STYLE Diabelski Uśmiech, najlepszą Hodowlą wybrano hodowlę Bullterierów Pani Aleksandry Jastrzębskiej – Timar. Następnie oceniano psy pod kątem ich potomstwa, w wyniku czego Najlepszą Suką Hodowlaną została przedstawicielka rasy American Staffordshire Terrier ADELAJDA BIACCA Canossa wł. Iwona Dąbek (Polska). Najpiękniejszym psem Klubu (udział biorą wszystkie psy, które są własnością członków Klubu) została Thorgal ARIAN-KA Z TALGARU – Staffordshire Bull Terrier własności Danuta Szymczyk. Na wystawie Klubowej wybieramy również najpiękniejsze kolorowe bulle (nie chodzi o psy pomalowane kredkami, a o te, które są najładniej umaszczone), a zostały nimi Csiperke Of Aryan-Army i Zappy Zack Timar (obydwa maści przegowanej z białymi znaczeniami).

W końcu dotarliśmy do konkurencji, które odbywają się na każdej wystawie w Polsce, a pierwszą był wybór Najpiękniejszego Młodszego Szczenięcia wystawy (udział biorą szczeniaki w wieku od 4 do 6 miesięcy, wybrane jako najlepsze w poszczególnych rasach). Maluszki radziły sobie w ringu naprawdę świetnie, dzielnie stawiały pierwsze kroki, a swoim urokiem podbijały serce sędziów, a najpiękniejszymi zostali:

1. I'M MALEFICENT SENTINEL Carbonarastaff – Staffordshire Bull Terrier, wł. Anna Żero, hod. Justyna Winnicka (Polska),

2. Dok's Pride ROYAL KINGMASTER – American Staffordshire Terrier, wł. Gabriel Cococar (Rumunia), hod. Madalin Aganin (Estonia)

3. YUNITI GELIET – Bulterier, wł. Ekaterina Moroz, hod. Ekaterina Moroz (Białoruś)

4. Yampy Yard I Have A Dream Sheebully – Miniaturowy Bulterier wł. Artur Kapela (Polska), hod. Agni Horak

Następnie wybrano Najpiękniejszego Szczenięcia Wystawy (udział biorą szczeniaki w wieku od 6 do 9 miesięcy, wybrane jako najlepsze w poszczególnych rasach):

1. ALPINE'S Lonewolf Staying Alive – American Staffordshire Terrier wł. Norbert Tibay (Węgry), hod. Ed, Karen Thomason, Killen, Lana Steve (USA)

2. Go-Go Shadow's Precious Gem – Bulterier Miniaturowy wł. Ewa Nielsen, hod. Ewa Nielsen (Polska)

3. Thorgal AVIVA STAR – Staffordshire Bull Terrier wł. Marcin Kuleszewicz, Katarzyna, hod. Danuta Szymczyk (Polska)

4. Karmacoma ILLUMINATION FOR BARADIEL – Bulterier, wł. Katarzyna Węgrzyn, hod. Sylwia Aeschlimann (Polska)

Kolejną konkurencją finałową był wybór Najpiękniejszego Weterana wystawy (udział biorą psy i suk, powyżej 8 roku życia, wybrane jako najlepsze w poszczególnych rasach):

1. VERSUS Dynastia Bulli – Staffordshire Bull Terrier – wł. Marta Walczak, hod. B. Różański, Bednarowicz (Polska)

2. MAKE A WISH Sentinel – American Staffordshire Terrier hod. i wł. Anna, Jarosław Żero (Polska)

3. MELTING MELINDA Timar – Bulterier wł. i hod. Aleksandra Jastrzębska (Polska)

4. SEAYESS HOT LOVE Margins – Bulterier Miniaturowy wł. Anna Sajkowska (Polska), hod. Carol Stephens

Najpiękniejszy Junior Wystawy (juniorzy w wieku od 9 do 18 miesięcy, wybrane jako najlepsze w poszczególnych rasach):

1. BON APARTE Rascal Bull – Staffordshire Bull Terrier – wł. i hod. Jan Timanik (Słowacja)

2. LUCKY STRONG ANGEL Fianna – American Staffordshire Terrier – wł. Norbert Tibay, hod. Szegedi Szilard (Węgry)

3. Csiperke Of Aryan-Army – Bulterier Miniaturowy – wł. Norbert Tibay, Bagi Zsolt, hod. Kari Krisztina (Węgry)

4. ZAPPY ZACK Timar – Bulterier, wł. i hod. Aleksandra Jastrzębska (Polska)

Ostatnią i jednocześnie najważniejszą, a co za tym idzie najciekawszą, konkurencją finałową jest wybór Najpiękniejszego Psa Wystawy. Spośród psów, które zostały wybrane jako najlepsze w swojej rasie, po jednym przedstawicielu z każdej rasy, wybiera się tego najpiękniejszego. Ocenę tej konkurencji przeprowadzili wszyscy zaproszeni przez nas sędziowie.

Wybór nie był łatwy, sędziowie długo zastanawiali się nad wyborem tego najpiękniejszego. Zwycięstwo przypadło tegorocznemu Młodzieżowemu Zwycięzcy Świata z Mediolanu:

1. Csiperke Of Aryan-Army – Bulterier Miniaturowy – wł. Norbert Tibay, Bagi Zsolt, hod. Kari Krisztina (Węgry)

2. ZAPPY ZACK Timar – Bulterier, wł. i hod. Aleksandra Jastrzębska (Polska)

3. JACKAL IS COMING Diabelski Uśmiech – Bulterier Miniaturowy – wł. i hod. Justyna Olejarczyk (Polska)

4. BLACK OR WHITE Rapax – American Staffordshire Terrier hod. Tomasz Zeberkiewicz, wł. Grzegorz Jan Archacki (Polska)

Wystawa okazała się sukcesem na skalę międzynarodową. Sędziowie byli pod ogromnym wrażeniem ocenianych psów i polskiej gościnności. Bardzo chwalili sobie pobyt w Czosnowie i zapewnili, że jeszcze tu wrócą, bo to jedna z najlepszych wystaw w jakiej mieli okazję uczestniczyć. Ich zdanie podzielali również nasi zagraniczni wystawcy, którzy

zachwycali się ilością nagród oraz doskonałą organizacją, wspaniałą atmosferą i idealnym miejscem na wystawę.

Rekordowa frekwencja i ilość zgłoszeń sprawiła, że Jubileuszowa Wystawa Klubu Terierów Typu Bull stała się jedną z najbardziej obleganych wystaw w Polsce. Jest to bardzo duże wyróżnienie, dlatego czujemy się zobowiązani, aby podziękować wszystkim wystawcom, którzy pojawili się w Czosnowie. To dzięki Wam mogliśmy oglądać tyle wspaniałych psów, to Wy stworzyliście tę niepowtarzalną atmosferę. Dziękujemy wszystkim Sponsorom, którzy przekazali nam wiele przepięknych nagród, którymi mogliśmy obdarować zwycięzców. Pan Antoni Kręzlewicz – Wójt Gminy Czosnowa – wspaniał nas na każdym kroku, pomagał rozwiązywać każdy problem i podpowiadał jak uświetnić nasz Jubileusz, dlatego w jego stronę kierujemy wielkie podziękowanie! Dziękujemy również zespołowi pracowników z Komunalnego Zakładu Budżetowego w Czosnowie, na których zawsze mogliśmy liczyć w zakresie pomocy technicznej, jak również Panu Zygmontowi Szostakowi, który sprawował opiekę nad całym obiektem w czasie wystawy. Dziękujemy strażakom z OSP Czosnowa, którzy czuwali nad bezpieczeństwem wystawców i w razie potrzeby byli gotowi, aby udzielić pomocy. Dziękujemy obsłudze hotelu „U Witaszka” za doskonałą obsługę naszych sędziów oraz za ogromną wyrozumiałość i pomocną dłoń.

Gratulujemy wszystkim, którzy wzięli udział w wystawie i do zobaczenia na kolejnych wystawach Klubu!

Paulina Pyrzeńska

Vice Prezes Klubu Terierów Typu Bull w Polsce

## OSTRZEGAMY ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO

Każdego roku na polskiej wsi dochodzi do bardzo dużej liczby wypadków. Pomimo iż ta liczba z roku na rok spada, nadal zawód rolnika należy do niebezpiecznych. Rzyko wypadku śmiertelnego w rolnictwie jest prawie czterokrotnie wyższe niż poza rolnictwem. W ubiegłym roku na Mazowszu odnotowano 27 wypadków śmiertelnych, z czego połowa to wypadki spowodowane pod wpływem alkoholu. Szczególnie niebezpieczne są okresy wczesnej wiosny i lata. W okresie żniw następuje nagromadzenie prac polowych i zwiększenie wysiłku fizycznego. Zmęczenie oraz nieustanny pośpiech podczas wielogodzinnych prac polowych naraża rolnika na ryzyko zaistnienia wypadku. W najbliższych dniach rozpoczynają się żniwa. Właśnie wtedy dochodzi do największej liczby wypadków na wsi. Ulegają im zarówno osoby dorosłe jak i dzieci pozostawiane w tym okresie bez opieki.

Wielu rolników nie zauważa lub lekceważy niebezpieczeństwo. Skutkiem może być tragedia dla rodziny i strata dla gospodarstwa. Używane do pracy maszyny i narzędzia nie zawsze są w pełni sprawne technicznie i właściwie wyposażone, głównie w osłony części ruchomych. Bardzo groźne w skutkach jest czyszczenie, regulowanie oraz naprawianie pras kosztujących i belujących podczas ich pracy. Wkładanie rąk, nóg do pracujących prasy w celu poprawiania sznurka, pełnienia wciąganej słomy lub siana prowadzi do pochwycenia kończyny i tułowia, co z reguły kończy się ciężkim uszkodzeniem ciała, amputacją kończyny, a nawet śmiercią.

W czasie transportu plodów rolnych takich jak ziarno, słoma, siano, rolnicy narażeni są na urazy wskutek upadków ze środków transportowych, uderzenia, przycięcia przez ciężkie przedmioty takie jak elementy przyczepy, podajników, ładowaczy oraz spadające z wysokości bele słomy i siana.

**Oto kilka przykładów wypadków zaistniałych przy pracy rolniczej:**

- gospodarz ciągnikiem sprzężonym z prasą zwijającą prasował słomę na polu. Kiedy aparat wiążący prasy nie podał sznurka, wysiadł z ciągnika, ale nie wyłączył silnika i napędu prasy. Manipulując przy aparacie wiążącym ręka została pochwyciona i wciągnięta do bębna formującego baloty. Pomimo udzielonej pomocy medycznej, rolnik zmarł.

- podczas transportu słomy z pola do gospodarstwa syn rolnika siedział na schodkach wejściowych traktora. W pewnym momencie chłopiec spadł i został przejechany przez dwie przyczepy. Poniósł śmierć na miejscu.

- w stodole rolnik pobierał z beli słomę na ściółkę dla trzody chlewnej. Przebywał na drabinie drewnianej opartej o bele słomy. Drabina przesunęła się a mężczyzna stracił równowagę upadając do tyłu na betonową posadzkę. Doznał poważnego urazu głowy, który doprowadził do zgonu.

- niewłaściwie zabezpieczona skrzynia przyczepy opadła na rolnika, który naprawiał przewód układu hydraulicznego. Poszkodowany zmarł.

- podczas przepędzania bydła jeden z byków odwrócił się do poszkodowanego i przycisnął go do ściany przyciskając rogami brzuch. W wyniku doznanego urazu nastąpiła śmierć.

Do wielu tragedii dochodzi z podobnych przyczyn. W związku z powyższym każdego roku KRUS organizuje liczne szkolenia, konkursy i spotkania dla rolników, aby poszerzyć ich wiedzę w zakresie zasad BHP w rolnictwie. Niestety ofiarami wypadków na wsi są także dzieci. Wypadki z ich udziałem to najczęściej efekt nieuwagi, nieposłuszeństwa i braku wyobraźni. Eksperti radzą, by rodzice wydzieliли osobne miejsce na zabawę dzieci na terenie gospodarstwa. Poza tym, angażując dzieci do pomocy w gospodarstwie, nie należy powierzać im prac przekraczających ich możliwości fizyczne i psychiczne. Należy też pamiętać o odpowiedzialnym nadzorze najmłodszych. Zachęcamy do zapoznania się z wykazem prac, których nie powinny wykonywać dzieci do ukończenia lat 15 – stu. Wykaz dostępny jest na stronie internetowej KRUS – www.krus.gov.pl.

Agnieszka Sipika